

14-17 kwietnia

1. W wiejskiej zagrodzie
2. Na wsi
3. Zwierzęta i ich dzieci
4. Rozmowy na wiejskim podwórku

W wiejskiej zagrodzie

Ewa Stadtmüller Wiejskie ustronie

Nie uwierzycie, co się nam przytrafiło! – opowiadał przy kolacji dziadzio. – Postanowiliśmy z babcią zabrać was na parę dni na wieś, więc zacząłem szukać gospodarstwa agroturystycznego położonego w jakiejś ładnej i spokojnej okolicy. Znalazłem. Miejsce dobrze mi znane. Patrzę na nazwisko gospodarza – coś takiego! Mój kolega z dzieciństwa też nazywał się Maciszek, ale na imię miał Staś, a nie Janusz. Dzwonię. I cóż się okazuje...? – ten Janusz to rodzony syn Stasia. Ale było radości! Staś zaprosił nas do siebie razem z wnukami. – Pojedziemy na wieś? – ucieszyła się Ada. – Oczywiście – jeśli rodzice się zgodzą – zaznaczyła babcia. Na szczęście mama z tatą nie mieli nic przeciwko temu. Olkowi zdawało się nawet, że tata puścił oko do mamy, zupełnie jakby chciał powiedzieć: „Nareszcie będziemy mieli trochę czasu tylko dla siebie”. Gospodarstwo agroturystyczne, pod wdzięczną nazwą „Ustronie”, okazało się miejscem wymarzonym na odpoczynek. Pan Staś nie ukrywał wzruszenia. – Wasz dziadek przyjeżdżał tu z rodzicami na wakacje – opowiadał Olkowi i Adzie. – Chodziliśmy razem na grzyby i jagody, paśliśmy krowy... – Ma pan krowy? – zainteresował się natychmiast Olek. – A mam – uśmiechnął się kolega dziadka. – Ta starsza to Jagoda, a ta młodsza – Malina. – A kaczuszki? – chciała wiedzieć Ada. – Kacuszki też są. Całe popołudnie dzieci spędziły na zwiedzaniu stajni, obory i kurnika. Adzie najbardziej podobało się karmienie kur i kaczek, a Olkowi – królików. Oboje z zachwytem przyglądali się, jak pan Staś czyści konia. – Co prawda do pracy w polu używam traktora – opowiadał pan Staś – ale kiedy do Janusza przyjadą goście, to każdy dzieciak marzy, żeby wsiąść na prawdziwego rumaka. Olkowi natychmiast zaświeciły się oczy. – A czy ja... też mógłbym się przejechać? – zapytał z nadzieją w głosie. – Na koniu czy na traktorze? – chciał wiedzieć pan Staś. – Jak znam mego wnuka, to na jednym i drugim – zaśmiał się dziadzio. Trzy dni przeleciały jak z bicia strzelił. W tym czasie dzieci zdążyły zaprzyjaźnić się z Burym, który okazał się nadzwyczaj spokojnym koniem. Z Olkiem i Adą na grzbiecie spacerował po całym gospodarstwie, a w tym czasie prowadzący go za uzdę pan Stanisław opowiadał, jak mu się gospodarzy. Okazało się, że ma duże pole, na którym uprawia rzepak. – Musicie przyjechać w maju – zapraszał. – Zobaczycie, jak pięknie kwitnie. – Jak ty sobie, Stasiu, z tym wszystkim radzisz? – nie krył uznania dziadzio. – Wstaję o piątej, oporządzam zwierzęta, a potem po kolei robi się, co trzeba – odparł zadowolony gospodarz. – Wiesz, dziadziu, chyba będę rolnikiem – zwierzył się Olek, gdy trzeba było pożegnać wiejskie „Ustronie” i ruszać do miasta. – Byłbyś gotów na tak ciężką pracę? – zdziwił się dziadzio. – Jasne – kiwnął głową Olek. – A na wstawanie o piątej rano? – Nad tym musiałbym jeszcze popracować... – przyznał się największy śpioch w rodzinie.



Kochani mam do Was kilka pytań:

- Jak miały imiona dzieci występujące w opowiadaniu?
 - Kto zaproponował im wycieczkę?
 - Dokąd pojechały dzieci?
 - Jakie zwierzęta spotkały w gospodarstwie?
2. **„Raz, dwa, trzy teraz ty!”**- zabawa ruchowa- polegająca na naśladowaniu zwierząt znajdujących się na ilustracji, najpierw jedna osoba wskazuje wybrane na obrazku zwierzę następnie druga.
 3. **„W gospodarstwie”**- **zabawa matematyczna** w oparciu o obrazek.

Policz ile jest kur?

A ile koni?

Czy wszystkie kury są takie same?

A ile widzisz kaczek?

4. <http://pisupisu.pl/przedszkole/odkrywamy-zwierzatka-6-elementow>

Na wsi

1. **„Odgłosy zwierząt”**- **zabawa słuchowa**, potrzebujemy nagrania odgłosów zwierząt oraz obrazków przedstawiających: konia, krowę, psa, kota, owcę, kozę, świnie, koguta, indyka, gęś.

Na podłodze, stole układamy obrazki, następnie prosimy dziecko aby wysłuchało odgłosów.

Jeśli w trakcie słuchania rozpozna jakiś dźwięk, bierze obrazek przedstawiający zwierzę, które ten odgłos wydało.

<https://www.youtube.com/watch?v=3oE8dF4HPAE>

2. **„Kogut”- zabawa ruchowa.** Chodzimy po pokoju (plecy proste, kolana unosimy do góry) gdy usłyszymy kłaśnięcie stajemy na palcach i wpatrujemy się w sufit.
3. **„ Wyklaskiwanka”**- a teraz wyklaszczcie (podział na sylaby, jedno kłaśnięcie to jedna sylaba) nazwy zwierząt:kura, koń, pies, kot, krowa, świnia, królik,
4. **„Moje ulubione zwierzę”**- praca plastyczna, poproszę Was abyście zamienili rolkę po papierze toaletowym w dowolnego mieszkańca wiejskiej zagrody. (czekam na zdjęcia Waszych prac)

Zwierzęta i ich dzieci

1. **„Kogo brakuje”**- zabawa doskonaląca spostrzegawczość i pamięć wzrokową.

Na podłodze układamy ilustracje przedstawiające wybrane zwierzęta np. 4 obrazki, prosimy dziecko aby się im przyjrzało następnie gdy zamknie oczy lub odwróci się zabieramy jeden obrazek, gdy dziecko odgadnie następuje zmiana. (obrazki możemy wymieniać, dokładać – stopniujemy poziom trudności)

2. **„Rodziny zwierząt”**- zapraszam Was do obejrzenia bajki o tym jak piesek szukał swojej mamy.

<https://www.youtube.com/watch?v=E5bWlQo182c>

3. **„Dokończ zdanie”** - Dziecko kończy rozpoczęte przez rodzica zdanie

Mamą żrebaka jest....

Dzieckiem owcy jest...

Dzieckiem świni jest...

4. **„Zabawa dźwiękonaśladowcza”**- Zabawa z wykorzystaniem obrazków przedstawiających zwierzęta.

Jedna osoba z pary pokazuje obrazek zaś druga naśladuje odgłos danego zwierzęcia.

Rozmowy na wiejskim podwórku

1. „O kim mowa?” - zagadki słowne.

Na śniadanie owies je,
czasem rżeniem wita cię.

(koń)

Ma ryjek różowy
i małe kopytka
Wszystko ładnie zjada
ze swego korytka.

(świnka)

Ptak domowy,
jaja znosi
i o ziarnka, gdacząc prosi.

(kura)

Je trawę na łące,
czasem łaty ma.

A gdy rolnik ją wydoi,
to mu pyszne mleko da

(krowa)

Kiedy idzie polną ścieżką,
kwacze głośno:kwa, kwa, kwa

(kaczka)

2. „**Wesołe zwierzaki**”- **zabawa ruchowa** . A teraz jesteśmy zwierzętami, z gazety ugniatamy kulki będą nam one potrzebne do zabawy.
 - Jesteśmy kotkami, które chodzą po podłodze na czworaka(kolanka, pupa wysoko) i turlają piłkę (kulę papieru) raz jedną ręką raz drugą.
 - a teraz jesteśmy kurkami, chodzimy po pokoju, podnosimy kulę papierową jedną ręką (skłon ,kolana proste), unosimy ją nad głowę i opuszczamy na podłogę, potem znowu podnosimy tylko drugą, znowu unosimy i upuszczamy.
 - „Wesoła świnka”- czworakujemy po pokoju, trącąc głową papierową kulę
 - „Odpoczynek”- leżymy na plecach a na brzuszku kładziemy papierową kulę, oddychamy spokojnie tak aby kula unosiła się na naszym brzuszku ale nie spadała.
3. „**Domy zwierząt**”- wiersz Iwony Fabiszewskiej

W chlewiku mieszka świnka, korytko stoi tam

a w budzie siedzi piesek, nie lubi gdy jest sam.

W kurniku kury gdaczą, nocą na grzędach śpią,

a konie stoją w stajniach i głośno czasem rżą.

A krowy? Pewnie wiecie obora to ich dom.

Gdy wrócą już z pastwiska, tu muczą piosnkę swą.

Wyjaśnienie znaczeń słów: chlew, korytko, gdakać, grzęda, rzeć, obora. Możemy zapytać dzieci czy wiedzą co dane słowa oznaczają, jeśli będą miały problem możemy im pomóc.

Film do obejrzenia:

<https://www.youtube.com/watch?v=1PD3jNhefUA>

4. „**Domki**” - a może zbudujecie z klocków dom dla wybranego zwierzątka? Może macie w domu figurkę albo maskotkę przedstawiającą: konia, krowę, psa, kota, koguta itp.